POSŁANIEC

MESSENGER
POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata roczne $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. III. Newark, N. J. Niedziela — Sunday, April 12th 1925. No. 15.

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, szlę życzenia dobrego zdrowia i wszelkich pomyślności.

Oby Wszechmocny Bóg, Ojciec Nasz! udzielił Nam dzieciom swoim mocy, do prawdziwego zmartwychwstania i oczyszczenia się z wszelkiej niemocy, niewoli, zabobonu, lenistwa, nieuctwa, z swarów, zawiści, a powołał ku cudnej a świetlanej jasności przez życie piękne i doskonałe.

Życzenia te przyjmijcie wszyscy najmilsi moi bracia i siostry i proście Boga, aby Wam to dał dla waszego dobra.

Ks. Józef Zielonko, Kierownik, Polsko-Kat. Kościoła w Ameryce.

ZAWIADOMIENIE

Porządek Nabożeństw w Polsko Katolickim Kościele, 179 Court St., pomiędzy West a Howard.

W wielki piątek, o 7:30 wieczorem, gorzkie żale i kazanie: „Za co Jezusa skazano na śmierć".

W Niedzielę Wielkanocną, Rezurekcja o 5-ej rano, suma o 11 przed południem, podczas tych nabożeństw będą wygłoszone Kazania o prawdziwem zmartwychwstaniu.

W poniedziałek, msza św. o 11 przed południem. Nieszpory o 7:30 wieczorem.

Na Nabożeństwa te, zapraszamy wszystkich.

WYZNANIE POLSKIEJ WIARY.

Wierzę w Polskę sławną, gospodarczą, kulturalną i niezwyciężoną.

I w lud Jej dobry, szlachetny, pełen ideałów, pracowity, złączony i jednolity, jako właściwego gospodarza, pana i władcę.

Ktory się począł z ludów Słowiańskich w Środkowej Europie. Od zarania dziejów swoich był napadany, gnębiony, karany, więziony, maltretowany, wywłaszczony z wszystkiego co posiadał.

Umęczony pod ciężarem prześladowań pańszczyźnianych wewnątrz, został rozćwiartowany przez Prusy, Austrję i Rosję. Skazany na śmierć powolną pod zaborczymi rządami wykreślony z liczby narodów, wymazany z mapy świata i pochowany w grobie przez mocne a wraże siły zaborcze.

Zstąpił do piekieł niewoli, udręczenia w więzieniach zaborców, bity, deprawowany, obdzierany z kultury, z dobytku, z wiary, z mowy, z wszystkiego co posiadał. Pragnął rozerwać kajdany, uwolnić się i zrzucić wieko z trumny swojej w powstaniach Kościu-

szkowskim, w wojnach Napoleońskich w Listopadowem, Styczniowem.

Wreszcie Zmartwychwstał w Legjonach z Piłsudskim po blisko 150 letniej niewoli, niebytu. Wygnał najeźdźców z Polskiej Ziemi.

Wstąpił w okres dziejów twórczych zorganizował potężną armję, Sejm prawodawczy, całą machinę rządową wewnątrz i zewnątrz. Jest w gronie wszystkich krajów i narodów. Siedzi po prawicy całego świata, jako równy z równymi i wolny z wolnymi. Z Sejmu ustawodawczego wychodzą mądre prawa jak reforma rolna, zrównanie stanów, równe prawa wyborcze dla mężczyzn i niewiast. Ogólna oświata, ogólna wolność, ogólny dobrobyt, ten największy skarb jaki może osięgnąć człowiek na ziemi — jest dostępny w Polsce Niepodległej, w Polsce Ludowej, która sprawiedliwie osądzi żywych i umarłych. żywych, to klasy zamożne i kulturalne. Umarłych, to lud bezrolny, małorolny, folwarczny, fabryczny, a zaniedbany w oświacie, bez żadnych praw do życia.

Wierzę w czystego i wolnego Ducha Polskiego, w tę moc wielką, nigdy nie ugiętą i niezwyciężoną.

Wierzę wideał piękna polskiego.

Wirzę w własne siły Narodu Polskiego.

Wierzę w wspólną a zbiorową pracę dla dobra Polskiego Ludu.

Wierzę w pojednanie się Narodu i zlanie się w jedną całość wszystkich stronnictw, zrzeszeń i partji dla wspólnego Polskiego dobra.

Wierzę, że darujemy sobie omyłki i błędy nieraz bezwiednie popełnione. Gdy to wszystko uczynimy dla siebie i dla Polski, wtedy wszyscy zmartwychwstaniemy.

Będzie w Polsce wszystkim dobrze.

Będziem żyć z pokolenia w pokolenie.

Będzie wieczne szczęście i wieczna radość dla wszystkich.

JAK KOBIETY POWINNY WALCZYĆ Z PIJAŃSTWIEM?

Pisaem już kilkakrotnie w „Głosie Ludu" o tem, jak u nas po wojnie, kiedy właśnie pracować i oszczędzać trzeba, szerzy się tak straszna klęska, jaką jest niezaprzeczenie pijaństwo. Wódka jest największym, najniebezpieczniejszym wrogiem naszego ludu i Polski; odciąga bowiem od pracy demoralizuje w wysokim stopniu człowieka, jest źródłem biedy, nędzy, przestępstw i zbrodni. Zważcie tylko dobrze, że te awantury, kłótnie i bijatyki odbywają się najczęściej w stanie nietrzeźwym, bo człowiek nie liczy się wtedy z tem, co robi i przynosi sobie i drugim wielką szkodę. Ale kobiety nasze, gospodynie wiejskie, powinny same świecić przykładem bezwzględnej trzeźwości, w tym duchu wychowywać dzieci i zwalczać energicznie pijaństwo, ono bowiem właśnie jest potężnym wrogiem szczęścia rodzinnego i porządku społecznego ono jest tak częstą przyczyną niesnasek i kłótni w rodzinie, kończących się nieraz bardzo smutnie bo nawet rozejściem się małżonków. A jakiż to zły przykład dla dzieci, które powinny wzrastać w atmosferze zgody i miości rodziców, aby mogły brać z nich przykład. Czyż nie zdarza się często, że mąż w stanie nietrzeźwym rzuca się na żonę, bije ją, i bije również i nieszczęśliwe dzieci, jakże w takich warunkach cierpieć musi i wychowanie młodego pokolenia, tej przyszłości narodu.

Niech zapanuje bezwzględna trzeźwość w naszych miłych chatach wiejskich. A kobiety powinny wiedzieć o tak ważnym fakcie, że równolegle do nadużycia tej miłej wódeczki zwiększa się znacznie ilość rozwodów i dzieci nieślubnych odtrącanych przez społeczeństwo i opuszczonych przez matki; z tych dzieci nieślubnych, pozbawionych dobroczynnego wpływu wychowania i atmosfery rodzinnej tak koniecznej dla dziecka, rekrutuje się znaczny procent zbrodniarzy i kobiet publicznych.

Kobieta, odurzona przez tą zdradziecką wódkę, rozbudzającą zmysłowość, a paraliżującą wolę w człowieku, od-

daje się w stanie nietrzeźwym mężczyźnie, a następnie pod wpływem wstydu i rozpaczy, chce pozbyć się za wszelką cenę owocu swego nieprawego związku i morduje własne dziecko. Ileż to takich wypadków opisują gazety, tylko czytajcie je uważnie.

Wódka ta, usuwając na bok wszelkie hamulce moralne, przygłuszając sumienie, odbierając wolę w końcu, toruje drogę do czynów występnych, owocem których jest zdrada małżeńska, upadek życia rodzinnego, będącego podstawą, fundamentem społeczeństwa.

I dlatego zwracam się tutaj do kobiet, jako do kapłanek ogniska rodzinnego, by spełniły swój święty obowiązek i wypędziły raz na zawsze wódkę z domu, z wszelkich zebrań towarzyskich i uroczystości familijnych; matki powinny wychowywać dzieci i młodzież w trzeźwości bezwzględnej, wpływać na mężów, by wyrzekli się wstrętnej wódki i karczmy, tego ogniska bijatyk i kłótni. Kobieta może przyczynić się w ten sposób do fizycznego i moralnego odrodzenia Polski.

Niechże więc kobiety we własnym dobrze zrozumiałym interesie wypowiedzą wojnę nieubłaganą wódce, temu wrogowi rodziny i wrogowi wszystkiego co piękne i dobre.

Wódka jest wrogiem prawdziwego szczęścia kobiety.

Kobiety ciężarne i karmiące powinny wystrzegać się wódki; każda jej kropla jest trucizną dla matki i dziecka. Jak tego dowodzą najnowsze badania uczonych lekarzy, wódka przechodzi szybko do mleka karmiącej i zatruwa dziecko u którego mogą wystąpić groźne objawy, konwulsje a nawet i śmierć.

Matki powinny o tem koniecznie wiedzieć, że dzieci używające wódki, chociażby w najmniejszej ilości, nie rozwijają się należycie umysłowo i fizycznie, cierpią na niestrawność na rozmaite choroby nerwowe, a w dodatku tracą pamięć, chęć i zdolność do nauki.

Zakładajcie więc kółka wstrzemięźliwości i niech w chatach nie postoi butelka z wódką.

Dr. Wł. Chodecki.

|Głos Ludu.|

Mądre i pożyteczne rady, Dr. W Chodeckiego, powinny przyjąć nasze polki w Ameryce. Może byłoby i u nas inne życie.

Prohibicja Amerykańska wytworzyła z każdej dziesiątej polki, producentkę alkoholu i dostawczynię gorzałki do różnych nór ogólnego zepsucia. Kiedy dawniej ktoś wypijał wódki jedną butelkę na tydzień, dziś wypija kilka garncy, ale nietylko mężczyźni tak się raczą zakazanym trunkiem. Popiją kobiety, panny a nawet małe dzieci bo mamusia umi tak samo gotować wódeczkę jak w kraju żurek i kartofelki. Więc piją wszyscy z radości, z smutku, z rozkoszy i z biedy. Mężczyznom posiniały nosy, a kobietom oczy. Bo to z wielkiej miłości, po pijanemu.

Ale nietylko proceder pijacki upra-

WESOŁYCH ŚWIĄT I DOBREGO ZDROWIA
Życzy Całej Polonji

T. Bondzielewski

33 HAUSLER STREET, NEWARK, N. J.

Polecam na Święta Smaczne i Zdrowe pieczywo jako to: Placki, torty, „baby" mazurki itd.

M. Piotrowski

161 WILSON AVENUE, NEWARK, N. J.

WESOŁYCH ŚWIĄT I DOBREGO ZDROWIA
Życzy Całej Polonji

E. Salamander

137 WEST STREET, róg Clayton, NEWARK, N. J.

Życzę Wesołych Świąt i Dobrego Zdrowia Całej Polonji

IZYDOR NIEMCZYK

173 Sussex Avenue, Newark, N. J.

Życzę Wesołych Świąt i Dobrego Zdrowia Całej Polonji

WŁADYSŁAW KASPRZYCKI

123 Belmont Avenue, Newark, N. J.

Życzę Wesołych Świąt i Dobrego Zdrowia Całej Polonji

STANISŁAW POSŁUSZNY

617 – 18th Avenue, Newark, N. J.

Zapraszam wszystkich znajomych aby odwiedzili moją Restaurację.
Zapewniam, że smaczne, a zdrowe pożywienie zadowolni każdego.

JAN KORDASIEWICZ

142 Howard Street, Newark, N. J.

wiają ciemni i o niczem po za pijaństwem niewiedzący.

Proceder pijacki święci swój tryumf i w sferach wyższych, a szczególnie między księżmi.

Księża pobudowali wielkie budynki z obszernymi salami urządzonemi bufetami gdzie urządzają pijackie zbiegowiska i zatruwają gorzałką, nietylko dorosłych, ale i małoletnich, podczas bali, przedstawień teatralnych, obchodów, wieczorków itd.

Toż sale parafjalne słyną szeroko i daleko z pijaństwa, z bijatyk i jeszcze czegoś . . . .

Co tydzień kilka silnych i zdrowych mężczyzn pada zatrutych wódecznością, których nie ma za co pochować, bo wszystko przepili.

Jak długo ten stan ogólnego zatruwania będzie trwał, nikt nie wie.

Polacy powinni coś pomyśleć i uczynić aby się nie wytruć i aby przyszłe pokolenie ni emiało piętna pijackiego.

O KAPŁAŃSTWIE

A on ich wszystkich tytułuje „Królewskiem Kapłaństwem", to znaczy, że wszyscy w religji Chrystusowej są Kapłani i to kapłani prawdziwi, przez powołanie i ustanowienie Jezusowe. Ci też wszyscy kapłani mężczyźni niewiasty i dzieci, razem z Apos-

tołami, matką Jezusa Chrystusa, w liczbie około 120 osób, wybrali na miejsce Judasza Apostoła, Apostołem Macieja. Rozdział 1. Dziejów Apostolskich o tem nas uczy. Z tego wynika, że osobnego stanu kapłańskiego na modłę żydowską, lub dzisiejszą pogańsko-rzymską Chrystus Pan nie ustanowił i Apostołowie ani znają, ani praktykują. Dzisiejsze bowiem kapłaństwo, jest to kałaństwo żydowskie i staro pogańsko-rzymskie. U Boga jest tylko jeden pośrednik między Bogiem i ludźmi człowiek Chrystus Jezus. 1. Jak się to stało, że dziś jest tyle stopni kapłaństwa?

Lud dobry i w Boga wierzący, słuchając nauki Apostołów, zawierzył we wszystkiem Apostołom Dopokąd Apostołowie i ich uczniowie żyli, wiernie przestrzegali rozkazów Jezusa Chrystusa i ludowi wierzącemu nie działa się żadna krzywda. A oczem nas uczą Dzieje Apostolskie i listy Apostołów. Lecz gdy niestało Apostołów, zabrakło też i prawdziwych kierowników. Poczęli się wysuwać od czasu do czasu na czoło jacyś starsi, nad tych starszych, jeszcze starsi, i jeszcze starsi, i ani lud spostrzegł jak już wyrósł ten i ów na kierownika z jakimś przez się wymyślonym tytułem. Odepchnięto zupłenie lud od wszystkiego; poczęto obmyślać specjalny rodzaj, osobną nie jako kastę kapłańską, a o takową nie było trudno, gdyż dawne pogańskie kapłaństwo istniało. Cesarz Karol Wielki urządził kościół po wojskowemu, powyznaczał też stopnie duchownym, i tak; gdy wikary był równy szeregowcowi, to już proboszcz feldfeblowi, dziekan starszemu podoficerowi, natomiast biskup naczelnikowi policji i. t. d. Honory te, rozumie się, taki pyszałkowaty, nieraz wcale nieduchowny, kupił drogo od Cesarza i w niemiłosierny sposób gnębił swoich poddanych. Duchowieństwo takie przez cesarza upieczone i z fabrykowane, było dzikie, bez żadnego wykształcenia. Włóczyło się to po kraju jak jaka plaga i trapiło ludzkość, ale zasmakowawszy trochę w przywilejach cesarskich; starało się uwolnić od wpływów panujących, co mu się poniekąd udało.

D. C. N.